

Sygnatura akt **VII K 654/13**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2014 r.

Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Wołowie w składzie:

Przewodniczący SSR Tomasz Paprocki

Protokolant Edyta Lickiewicz

po rozpoznaniu w dniach 21 maja 2014 r. i 11 sierpnia 2014 r.

sprawy

T. Z., syna K. i S. z domu P., urodzonego (...) w B.

oskarżonego o to, że

I. w dniu 24 kwietnia 2013 roku groził D. J. pozbawieniem życia, przy czym groźba ta wzbudziła w zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona,

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

II. w czasie i miejscu jak w punkcie I, popychając i przewracając na ziemię, spowodował u D. J. otarcia naskórka na prawym łokciu, które to naruszyły czynności narządu jej ciała na czas poniżej dni siedmiu,

tj. o czyn z art. 157 § 2 kk

I. uznaje oskarżonego T. Z. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, przyjmując, że czyn ten został popełniony w B., tj. uznaje go za winnego popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 10 zł;

II. uznaje oskarżonego T. Z. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, przyjmując, że czyn ten został popełniony w B., tj. uznaje go za winnego popełnienia przestępstwa z art. 157 § 2 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 10 zł;

III. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 i 2 kk łączy wyżej orzeczone kary grzywny i wymierza oskarżonemu karę łączną 80 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 10 zł;

IV. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego T. Z. na rzecz pokrzywdzonej D. J. kwotę 432 zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru;

V. na podstawie art. 627 kpk i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę 80 zł.

Sygn. akt VII K 654/13

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

D. J., S. F. i T. Z. jako rodzeństwo są współwłaścicielami posesji przy ul. (...) w B.. W domu posadowionym na tej posesji stale zamieszkuje T. Z..

W dniu 24 kwietnia 2013 r. D. J. przebywała na wyżej wymienionej posesji, na którą około godz. 15 wrócił z pracy T. Z..

Gdy D. J. postanowiła zaparkować swój samochód w garażu, podszedł do niej brat T. Z. i zaczął wulgarnie wyzywać siostrę m.in. słowami: „Spierdaj stąd szmaciugo, złodzieju, śmierdzisz, oszołomie”.

Gdy D. J. chciała zamknąć garaż T. Z. podszedł do niej i popchnął ją.

W wyniku popchnięcia D. J. upadła na podłogę, doznając obrażenia w postaci otarcia naskórka na łokciu prawym, które naruszyło czynności narządu jej ciała na czas poniżej siedmiu dni.

Dowód:

- zeznania D. J., k. 4-5, 83-84, 86,
- zeznania S. F., k. 16-17, 85-86,
- zeznania K. R., k. 38, 98-99,
- zeznania D. Ł., k. 41, 85,
- opinia sądowo – lekarska, k. 43,
- zaświadczenie lekarskie, k. 78,
- fotografie, k. 79-80,
- wyjaśnienia T. Z., k. 81-83.

Następnie D. J. wezwała policję, a na posesję przysłała S. F..

Po odjeździe policjantów T. Z. znów zaczął wyzywać siostry m.in. takimi słowami jak „zboceńcy, oszołomy, flejtuchy, brudasy”. Nadto groził D. J. słowami „wpierdolę ci” oraz „zabiję cię”. Groźby te wywołały u D. J. realną obawę, że zostaną spełnione.

Dowód:

- zeznania D. J., k. 4-5, 83-84, 86,
- zeznania S. F., k. 16-17, 85-86.

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień.

Przed sądem również nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia.

Sąd zważył:

W świetle zebranych dowodów sprawstwo i wina oskarżonego nie budziły wątpliwości sądu.

Ustalając stan faktyczny sąd oparł się na dowodach z wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, fotografii i opinii sądowo – lekarskiej i zaświadczenia lekarskiego.

Nie dano wiary wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której stwierdzał, że nie popchnął pokrzywdzonej i nie groził jej pozbawieniem życia.

Po pierwsze wyjaśnienia te stoją w sprzeczności z zeznaniami D. J., która zeznała, że oskarżony popchnął ją, w wyniku czego upadła, a nadto wyzywał ją słowami wulgarnymi oraz groził pobiciem i zabiciem.

Ta wersja wydarzeń potwierdzona została przez S. F.. Choć nie widziała ona popchnięcia pokrzywdzonej, to relacjonowała, że siostra zadzwoniła do niej, informując ją, że została pobita przez brata. Po przybyciu na posesję S. F. słyszała kierowane również do niej wyzwiska i groźby.

Nadto zauważyć trzeba, że to pokrzywdzona wezwała policję zaraz po zdarzeniu i relacjonowała policjantom o popchnięciu przez brata.

Fakt pchnięcia pokrzywdzonej i doznania przez nią otarcia naskórka potwierdza się również w treści opinii sądowno – lekarskiej i zaświadczenia lekarskiego. Okoliczności te udokumentowane zostały również fotografiami.

Sam oskarżony przyznawał, że podszedł do pokrzywdzonej z chęcią zabrania jej klucza, jak to określił – „jego własności”. Nadto stwierdził, że powiedział wówczas do siostry, aby wyprowadziła się z garażu, bo jeszcze nie podziękowała za poprzedni.

Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że nie akceptuje on aktualnego stanu własności domu, w którym zamieszkuje i dokonanego po śmierci rodziców podziału majątku. Wskazują na to takie stwierdzenia jak: „Ja od sześciu, czy siedmiu lat proszę o podział tak, jak rodzice określili. Siostry nie chcą, bo to jest korzystniejsze” oraz: „Za życia rodziców było uzgodnione, że dom będzie mój, bo siostry mają mieszkania”. Nadto oskarżony traktuje nieruchomość, jak swoją wyłączną własność, o czym świadczą np. słowa: „Ja zrobiłem dwa garaże, jeden dałem w prezencie J. i ona przez 30 lat korzystała. Swój garaż udostępniłem znajomej”. Przyznał także, że „chciał mieć dwa garaże”.

Pogląd oskarżonego na stosunki własnościowe wskazuje, że między nim a siostrami toczy się konflikt związany z własnością i korzystaniem z nieruchomości.

Ustalając stan faktyczny sąd pominął zeznania A. P. z uwagi na ich nikłą wartość dowodową. Świadek tej bowiem nie było zdaniem sądu na posesji w chwili zdarzenia. Po pierwsze wskazują na to zeznania S. F. i D. J., które zaprzeczyły, aby A. P. była na posesji. Ponadto świadek ten został zawnioskowany do przesłuchania przez oskarżonego dopiero na etapie postępowania sądowego.

Co najważniejsze, z zeznań A. P. wynikało, że na posesję przy ul. (...) przybyła „około 17, może wcześniej; po 16, może później”. Tymczasem z zeznań D. J. wynika, że zdarzenie miało miejsce około godz. 15. Potwierdza to treść notatki urzędowej sporządzonej przez policjanta D. Ł., z której wynika, że na posesję policjanci udali się o godz. 15.20, a bezsprzecznie byli tam przecież po zdarzeniu.

Również świadek K. R. podawał, że na posesji podczas interwencji nie było innych osób.

W tym stanie rzeczy sąd dał wiarę wersji wydarzeń przedstawianej przez pokrzywdzoną i świadka S. F..

Nie ulegało wątpliwości, że oskarżony, grożąc siostrze pobiciem i zabiciem, wywołał u niej realną obawę spełnienia groźby. Jego agresywne zachowanie i pchnięcie siostry uzasadnia powstanie u pokrzywdzonej takiej obawy.

Oskarżony zatem wypełnił swoim zachowaniem znamiona dwóch przestępstw z art. 190 § 1 kk i z art. 157 § 2kk.

Wymierzając oskarżonemu karę sąd miał na uwadze dyspozycje z art. 53 kk i uznał, że zaproponowana przez oskarżyciela publicznego kara jest właściwa.

Biorąc pod uwagę uprzednią niekaralność oskarżonego, nieznaczne obrażenia wywołane pokrzywdzonej i wychowawczy skutek, jaki z reguły odnosi kara pieniężna, sąd zdecydował się wymierzyć oskarżonemu karę grzywny w opisanym w wyroku wymiarze.

Kara powyższa w połączeniu z obowiązkiem zwrotu pokrzywdzonej poniesionych przez nią kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru oraz kosztów sądowych, winna pozytywnie wpłynąć na oskarżonego i skłonić go do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości, w szczególności w relacjach rodzinnych.

Z uwagi na znikomość obrażeń, które odniosła pokrzywdzona w wyniku działania oskarżonego i niewielkie naruszenie czynności narządu ciała, sprowadzające się w zasadzie do naruszenia miejscowo funkcji ochronnej skóry, sąd nie orzekał o zasądzeniu na rzecz pokrzywdzonej zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W szczególności kwota 2000 zł jawiła się w tym przypadku jako znacznie wygórowana.

Oskarżony uzyskuje regularne dochody, w związku z czym obciążono go kosztami sądowymi.